

Jan Mandziara  
Radny Gminy Miłkowice  
ul. Wojska Polskiego 65  
59-222 Miłkowice  
tel. 516-015-071

Miłkowice 12.12.2021

**Wojewoda Dolnośląski**  
Jarosław Obremski  
pl. Powstańców Warszawy 1  
50-153 Wrocław

### SKARGA

Na podstawie Art. 227 Kodeksu Postępowania Administracyjnego, składam skargę na Przewodniczącą Rady Gminy Miłkowice, Pana Tadeusza Gładysza.

Niemal od samego początku pełnienia swej funkcji, Pan Tadeusz Gładysz, jako reprezentant większości, będącej spolegliwą, a bywa, że zależną wobec władzy wykonawczej w gminie, łamie zasadę bezstronnego prowadzenia sesji Rady Gminy i czyni to w sposób urągający przepisom prawa.

Na wstępie należy zwrócić uwagę na rzecz skandaliczną, jaką jest zwyczajowe już, każdorazowe omawianie problematyki podejmowanych uchwał na tak zwanym "wspólnym posiedzeniu komisji stałych", które odbywa się godzinę przed sesją. W czasie tak krótkiego czasu, nie sposób przedyskutować obszernego materiału projektów uchwał, zadać pytań i wysłuchać odpowiedzi. Mimo tego jednak, że nie zakończono dyskusji na „komisjach”, przewodniczący i jego większościowa grupa radnych, z premedytacją naciskają na jak najszybsze zakończenie jej w czasie trwania późniejszej sesji i niezwłoczne podjęcie uchwał.

Wielokrotnie dano do zrozumienia, żeby nie dyskutować, nie rozpatrywać na sesji projektów uchwał, ponieważ tam jest kamera "on line", a nie byłoby dobrze, gdyby mieszkańcy przysłuchiwali się tego typu wymianie zdań.

Podejście to jest w ewidentnej sprzeczności z ustawowo zagwarantowaną zasadą jawności funkcjonowania organu stanowiącego gminy, oraz tego, że rada gminy "obraduje na sesjach" (Art. 20 ustawy o samorządzie gminnym)

Należy też tutaj zaznaczyć, że mimo zwracanej uwagi, iż zapis audio z posiedzeń Rady jest nieczysty, nieczytelny, że najczęściej nie można oddzielić wypowiedzi poszczególnych osób- od początku obecnej kadencji niewiele zrobiono, aby ten stan zmienić.

Radnym, chcącym zgodnie z zapisami ustawy o samorządzie gminnym, nadzorować, opiniować oraz sprawować kontrolę nad posunięciami wójta gminy, a nade wszystko dyskutować na forum przed swoimi wyborcami, korzystając ze zdobyczy techniki (transmisja, nagranie), odbiera się prawo głosu, zakrzykuje oraz poniża ciągłymi uwagami, że skoro nie mają większości – ich opinie i argumenty nie posiadają żadnego znaczenia. Że i tak zostaną przegłosowani na zasadzie “nie bo nie” – “jesteśmy silniejsi, więc możemy wszystko”. Wykorzystując proceduralne sztuczki, w pełnej współpracy z “ich” Przewodniczącym, są w stanie zakończyć każdą niewygodną, nie po ich myśli, dyskusję.

Należy przy tym zaznaczyć, że nie dość iż większość ta obsadziła wszystkie stanowiska przewodniczących komisji rady gminy, to przewodniczącą Komisji Rewizyjnej uczyniła radną, która jest matką pracownicy piastującej samodzielne stanowisko inspektora ds. mienia i gospodarki nieruchomościami w urzędzie gminy, osoby będącej bezpośrednią podwładną wójta, którego przecież Komisja powinna kontrolować. Radna ta, jako przewodnicząca nie ma przecież możliwości, bez blokowania prac Komisji, zgodnie z § 73 Statutu Gminy, w wypadku posądzenia o stronnictwo, wyłączyć się z jej prac. Absurdu dopełnia jeszcze to, że wymieniona radna jest zarazem przewodniczącą Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, oraz przewodniczącą Rady Społecznej przy Gminnym Ośrodku Zdrowia w Miłkowicach, co już zupełnie wyklucza zaufanie do takiej osoby na stanowisku przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i tworzy niebezpieczne, korupcjogenne zależności.

Czarę goryczy przepełniły dwie ostatnie sesje rady gminy. Otóż sesja w dniu 21 października 2021 roku, mimo będącego skutkiem silnych wiatrów na terenie całego Dolnego Śląska, braku prądu, a więc i chociażby niemożliwości spełnienia ustawowego wymogu (Art. 20 1b ustawy o samorządzie gminnym) zapewnienia transmisji oraz nagrania z obrad, zamiast zgodnie z § 27 Statutu gminy Miłkowice, przerwać i przenieść sesję na inny termin, jak gdyby nigdy nic, sesję poprowadził. W konsekwencji, protokół z tego posiedzenia, na którym głosowane notabene było podniesienie stawek podatków do stawek maksymalnych, został sporządzony niechlujnie i z jawnym pogwałceniem § 44 Statutu Gminy, a nagranie nie istnieje. Notabene, na uwagi co do powyższego, wygłaszane przeze mnie na sesji następnej, Przewodniczący najzwyczajniej nie zareagował.

Sesja w dniu 25 listopada 2021 roku natomiast, była już tylko pokazem buty rozzuchwalonego Przewodniczącego Rady. Jednym z punktów porządku obrad był drażliwy temat znacznej podwyżki wynagrodzenia wójta gminy. Radni nie należący do

większościowego stronictwa zależnego od wójta, wyrażali swą dezaprobatę, argumentując, że podwyżka o minimalną stawkę i tak będzie znaczną podwyżką dla wójta, szczególnie kontrowersyjną w kontekście coraz gorszej sytuacji materialnej mieszkańców gminy.

Przewodniczący jednak robił wszystko, by dyskusję na ten temat wyciszyć. Widać było wyraźną obawę przed tym, aby odbywała się ona w sposób demokratyczny, na oczach wyborców, jawnie. Postanowił więc odebrać głos tym, którzy wyrażali swoje wątpliwości, fałszywie oświadczając że pytał "dwa razy", kto chce jeszcze zabrać głos. Jednak Statut Gminy Miłkowice w § 40, wyraźnie określa że **Przewodniczący kończy dyskusję, po wyczerpaniu listy mówców**. Po chaotycznej wymianie zdań, zarządzono głosowanie, przeprowadzone z naruszeniem przepisów, które zakończyło się wynikiem następującym: głosowało za 10, wstrzymał się 1, nie głosowało 4. Przewodniczący przeszedł do porządku dziennego nad faktem, że przecież w Statucie Gminy w § 55, wyraźnie jest napisane, iż **radny głosuje na trzy sposoby: "za", "przeciw" i "wstrzymuję się"**, a więc nie może być sytuacji, gdy radny będąc obecnym na sesji ma zablokowaną możliwość głosowania. Takie rozstrzygnięcie należało powtórzyć, a tego Przewodniczący Rady nie uczynił. Notabene, doświadczając tak ordynarnego wykluczenia, jeden ze wzburzonych radnych, na znak protestu, oddał Przewodniczącemu urządzenie do głosowania.

Nie jest to cały katalog niedobrych uczynków i złych zwyczajów jakich dopuszcza się notorycznie Pan Przewodniczący. **Właściwie na każdej sesji widocznym jest, że nie dorasta swymi możliwościami do pełnienia w sposób należyty powierzonych mu funkcji**. Gubi się w procedurach, nie potrafi merytorycznie i w sposób uporządkowany poprowadzić dyskusji, czy odczytać bardziej skomplikowanych tekstów. Nawet mało spostrzegawczemu widzowi rzuca się w oczy, że **przebiegiem sesji Rady Gminy, steruje wójt gminy, Pan Dawid Stachura, a nie Przewodniczący Rady**.

Na domiar złego, jest on wciąż beczny wobec faktu, że protokoły, niezgodnie z § 44 Statutu Gminy Miłkowice, nie odzwierciedlają wiernie przebiegu sesji, nigdy nie dotrzymywany jest **3 dniowy termin sporządzenia protokołu**, określony w § 46 Statutu, protokoły numeruje się niezgodnie z § 52, oraz nie zapisuje się w treści protokołów wyników głosowania (§ 55 Statutu Gminy Miłkowice).

Mając na uwadze powyższe, wnioskuję do Organu Nadzoru nad samorządem, o jak najszybsze i skuteczne działania kontrolne dotyczące funkcjonowania Rady Gminy Miłkowice, **wobec faktów notorycznego łamania przepisów ustawy o samorządzie gminnym, Statutu Gminy Miłkowice, zasad demokracji, przejrzystości i dobrych obyczajów** oraz niezwłocznego wypracowania wniosków, uwag i nakazów, które wierzę, że w najbliższej przyszłości pozwolą na lepsze funkcjonowanie Samorządu Gminy Miłkowice, w tym poprawne prowadzenie obrad Rady Gminy przez jej Przewodniczącego.

Zapis obrad Rady Gminy Miłkowice znajduje się pod adresem:

[https://crv.pl/transmisja-dolnoslaskie-rada\\_gminy\\_milkowice](https://crv.pl/transmisja-dolnoslaskie-rada_gminy_milkowice)

Zwracam uwagę na brak dwóch nagrań, które po prostu, jak tłumaczono, nie istnieją.

Do wiadomości: Radni Rady Gminy Miłkowice  
redakcje lokalnej prasy

JAN MANSKI